

Redakcja i Administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 16
tel. 20-20 i 25-23. Odpowie-
dzialny za pismo:
Komitet Redakcyjny
Wydaje Spółdzielnia
Wyd. „Czytelnik”

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ
B
SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Prenumerata miesięczna zł.
120 — zamieścić 155. Zgłosze-
nia przyjmują: Admuni-
stracja, 22 Lipca 16 tel.
20-23. Ogłoszenia drobne od
20 do 30 zł., w tymczasem od
tekstów od 40 — 120, na-
kreśli od 30 — 120.

ROK III, Nr 298 (897)

CENA 5 ZŁ

Zgodnie z interesem kraju i pokoju światowego lud Paryża domaga się utworzenia RZĄDU JEDNOSTKI DEMOKRATYCZNEJ Bidault prosi o „inwestyturę”

PARYŻ (PAP). W wieloletnim zimowym — największej sali Paryża od był się w środę wieczorem potężny wiec ludowy z udziałem dziesiątków tysięcy pracujących pod hasłem utworzenia rządu jednolitego demokratycznego. Na trybunie obok przewodniczącego wiecu Jacquesa Duclosa i sekretarza gen. Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza zasiadli członkowie Biura Politycznego i KC PKP oraz sekretarz CGT Frachon, poeta Aragon, malarz Fougere, deputowani z partii republikańskich postępowych, sekretarz Socjalistycznej Partii Jedności Blancourt.

Pierwszy zabrał głos Duclos. Stwierdził on, że geneza obecnego kryzysu gabinetowego jest nacisk mas ludowych, dążących do utworzenia rządu jednolitego demokratycznego. Mówca zdemaskował perfidną politykę SFIO, która bierze czynny udział w grach i kombinacjach gabinetowych. Partie wchodzi się zgodnie w prowadzenie polityki nędzy, reakcji i wojny.

Duclos przypomniał, że wkrótce obchodzona będzie 32-ga rocznica Wielkiej Rewolucji Listopadowej i że 21 grudnia przypada 70-ty rocznik urodzin Generalissimusa Stalina. W obliczu tych dwóch uroczystości dat należy podkreślić, że naród francuski nigdy nie znalazł się w obliczu imperialistów w walce przeciwko krajowi socjalizmu, krajowi Lenina i Stalina.

Przemówienie Maurice Thoreza

Następnie przemówił Maurice Thorez. Mówca przypomniał, że już 6 października przywódcy francuskiej partii komunistycznej przedstawili przydeputowani do Rady Państwa program rządu jednolitego demokratycznego, mogący uratować sytuację, zadośćuczynić słusznym żądaniom mas pracujących, ochronić

swobody demokratyczne i ocalić pokój. Nie można — podkreślił mówca — odbudować Francji bez klasy robotniczej i jej Partii.

Thorez napomknął zgodę francuskich kół rządzących w szczególności Bidault na odbudowę potęgi niezdanej zryflowanych Niemiec Zach., ożywiających duchem odwetu. Reakcyjnym Niemcom Zachodnim mówca przeciwstawił Republikę Demokratyczną we Wschodnich Niemczech, która w oparciu o Zw. Radziecki, kraj demokracji ludowej i postępowe siły całego świata stanowi czynnik pokoju światowego, uznając lojalnie odpowiedzialność za zbrodnie wojenne popełnione przez hitlerowskie Niemcy na swych sąsiadach.

Naród francuski oświadczył Thorez — domaga się zmiany ekipy ministerialnej, lecz zmiany polityki. Naród francuski pragnie rządu, który wypowie plan Marshalla i pakt atlantycki, który zachowa wierność dla przyjaźni francusko-radzieckiej, a nie będzie intrygował przeciwko ZSRR w ONZ, ani popierał zdrajcę Tito.

Naród francuski pragnie rządu, który weźmie udział w pakcie pokoju pięciu wielkich mocarstw: Francji, ZSRR, USA, W. Brytanii i Chin Ludowych, który przyczyni się do zakazu broni atomowej.

Thorez dowiedł następnie, że utworzenie rządu jednolitego demokratycznego jest w obecnych warunkach całkowicie możliwe. Zaznaczył on, że nawet w łonie obecnego Zgromadzenia Narodowego jest wielu deputowanych, wśród socjalistów i MRP, coraz bardziej przeciwnych polityce symbolizującej przez agenta finansjery między narodowej Rene Mayera.

W masach, wbrew machinacjom przywódców, realizuje się w coraz szerszym zakresie jedność między komunistami a katolikami i socjalistami. Oczywiście jest — podkreślił

mówca — że ludzie odpowiedzialni za politykę prowadzoną od 30 miesięcy nie będą mogli znaleźć miejsca w rządzie jednolitego demokratycznego.

Generalny sekretarz francuskiej partii komunistycznej stwierdził, że partia komunistyczna nie obawia się nowego głosowania, PRZECIWDZIAWIA SIĘ NATOMIAST KATEGORYCZNIE PROJEKTOWANEMU PRZEZ REAKCJĘ ZMIANIE ORDYNACJI WYBORCZEJ, która dąży do sfalszowania woli ludu.

Rezolucja

Po przemówieniu Thoreza zebrani przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

Odpowiadając na apel Federacji komunistycznej dep. Sekwany zebrani domagają się położenia kresu długotrwałemu kryzysowi rządowemu. Całkowita odpowiedzialność za ten kryzys spada na ludzi, pragnących uporczywie rządzić wbrew klasie robotniczej i jej partii. Zebrani potępiają po starcie ludzi, których główną troską jest przygotowanie ordynacji wyborczej, mającej sfalszować wynik głosowania powszechnego, ażeby pozabawić klasę robotniczą i jej partię — partię komunistyczną — przedstawicielstwa odpowiadającego jej wpływowi.

Lud Paryża i przedmieść paryskich, ufny w swą siłę, wzmoże akcję, by doprowadzić do utworzenia rządu jednolitego demokratycznego, który zrealizuje politykę zgodną z interesami kraju i pokoju światowego.

Bidault przed Zgromadzeniem Narodowym

PARYŻ (PAP). W czwartek po południu kandydat na premiera Georges Bidault stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by domagać się upoważnienia do utworzenia rządu (t. zw. inwestytury). Nie zdołał ustalić definitywnie składu swego gabinetu.

W godzinach wieczornych Bidault wygłosił krótkie expose, prosząc Zgromadzenie o „inwestyturę”. Następnie rozpoczęła się dyskusja, która trwała do późnych godzin nocnych.

Młodzież Chin w Warszawie



Do Warszawy przyjechała pierwsza delegacja młodzieżowa Chin Ludowych. Na lotnisku powitał ją przewodniczący ZMP „Młot”, obok niego stoi przewodniczący delegacji chińskiej, najmłodszy generał „Hsiao Hua”. W czwartek odbyła się konferencja prasowa.

Prowokacyjny wniosek USA uniemożliwia natychmiastową akcję w ONZ w sprawie greckiej

LAKE SUCCESS (PAP). 26 bm. komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję nad projektem rezolucji radzieckiej, domagającej się interwencji ONZ w sprawie 8 skazańców greckich.

Rezolucję poparł delegat polski dr SUCHY, który stwierdził, że odrzucenie jej byłoby równoznaczne z zaaprobowaniem terrorystycznej działalności greckiego rządu monarchistycznego.

Rezolucję kompromisową, osłabiającą treść rezolucji radzieckiej, złożyły

delegacje Paragwaju, Urugwaju i Boliwii, oraz Ekwadoru.

Wskutek nacisku delegacji USA na szereg delegatów innych państw — komisja polityczna większością 31 głosów przeciwko 16 uznała się „za niekompetentną” do rozpatrzenia wszystkich rezolucji z wyjątkiem projektu rezolucji Ekwadoru, zalecającej przewodniczącemu sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ „nawiązanie kontaktu” z greckim rządem monarchistycznym w sprawie egzekucji.

Makronisos — symbolem samowoli faszystowskiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że na mocy rozporządzenia greckiego rządu monarchistycznego obóz koncentracyjny dla więźniów politycznych na wyspie Makronisos ma być „reorganizowany” na „szkołę wychowania obywatelskiego”.

„Dziennik „Młot” publikuje artykuł Dimirkosa na temat dekretu „o środkach wychowania narodowego”, czyli o reorganizacji obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos. Dimirkos nazywa dekret „naj-

potworniejszym plodem obecnego reżimu i symbolem samowoli faszystowskiej”.

Na wyspie Makronisos posyłani będą wszyscy, kogo chce zniszczyć reakcja. W żadnym kraju poddańcy nie są uważani za winnych dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok skazujący, na tomiast w myśl dekretu „o środkach wychowania narodowego” będzie można zabrać na wyspę każdego „podejrzanego” przed zapadnięciem wyroku, a nawet osoby niewinne, jeżeli miejscowe organy bezpieczeństwa będą je uważały za niebezpieczne.

Protest FIAPP

Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych (FIAPP) wystosowała do Sekretarza Gen. ONZ Trygwe Lie pismo, w którym stwierdza:

„Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, w imieniu dziesięciu milionów członków, zgłasza energiczny protest przeciwko nowym potwornym aktom terroru dokonywanym przez rząd ateński.

Okrutne tortury stosowane wobec ośmiu wybitnych przedstawicieli greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, ujawnione we wstrząsającym apelu ich rodzin, egzekucja Georgiu Giomstenosa, sekretarza Zw. Zaw. Przemysłu Elektrycznego, jak również setek innych działaczy związków zawodowych i demokratów greckich, wywołuje oburzenie wszystkich ludzi miłujących sprawiedliwość, wolność i pokój.

Naród niemiecki musi skończyć raz na zawsze ze zmorą wojny

Artykuł Prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, zamieścił w „Neues Deutschland” artykuł, w którym stwierdza, że naczelnym zdaniem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dążenie do zjednoczenia Niemiec, zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz udział w wysiłkach światowego obozu demokratycznego, zmierzających do utrwalenia pokoju.

Podkreślając historyczne znaczenie pisma Generalissimusa Stalina, Pieck stwierdza, że naród niemiecki powinien przede wszystkim dążyć do tego, by raz na zawsze zakończyć ze zmorą wojny. Cele, jakie

postawił sobie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej odpowiada interesom i intencjom całego narodu niemieckiego.

Rząd Niemieckiej Republiki Ludowej — zaznacza Pieck — będzie wzmacniał podstawy Frontu Narodowego i będzie popierał wszystkie demokratyczne i pokojowe elementy w Niemczech, aby obalić agresywne plany zachodnich mocarstw okupacyjnych. Wzrost i rozwój Frontu Narodowego zmusi z czasem rząd w Bonn do zaniechania poparcia, jakie okazuje on dla polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych, — dla polityki godzącej w interesy narodu niemieckiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna — pisze dalej prezydent Pieck — gotowa jest nawiązać pokojowe i przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami. Niemiecka Republika Demokratyczna została już uznana przez Związek Radziecki, Polskę, Czechosłowację, Bułgarię, Węgry, Rumunię, Albanię, a ostatnio przez Chińską Republikę Ludową. Inne kraje pójdą w ślad za wymienionymi państwami. Niemiecka Republika Demokratyczna pragnie uczestniczyć we wspólnej walce światowego obozu demokratycznego, na którego czele stoi Zw. Radziecki.

Posiedzenie Rady Państwa pod przewodnictwem Prezydenta RP

26 października br. pod przewodnictwem Prezydenta RP. odbyło się 87. kolejne posiedzenie Rady Państwa z udziałem Prezesa Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa zatwierdziła szereg dekretów rządowych, w tej liczbie i projekt dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Rada Państwa zatwierdziła także do datkowo budżety na r. 1949 pięciu wojewódzkich związków samorządowych.

Ostra krytyka programu rządowego w parlamencie brytyjskim

LONDYN (PAP). W czasie debaty w Izbie Gmin 26 bm. z ostrą krytyką rządowego programu „oszczędnościowego” wystąpił poseł Solley z grupy niezależnych laburzystów oraz posłowie z Partii Pracy — Chamberlain i Parkin.

Pos. Solley podkreślił, że konserwatyści nie mają prawa rzucić na siebie odpowiedzialności za obecny kryzys gospodarczy, ponieważ polityka rządu, która doprowadziła do obecnej katastrofalnej sytuacji, była z nimi uzgadniana i stała się przez nich popieraną.

Okazywano brytyjską opinię publiczną — oświadczył Solley — twierdząc, że można zaradzić brakowi dóbr przez zwiększenie eksportu do St. Zjednoczonych. Katastrofalną sytuację gospodarczą można rozwiązać jedynie przez rozszerzenie handlu z krajami nie doleżnymi, z krajami, w których kryzys dolarowy nie istnieje.

Jeśli chcecie zaradzić brakowi dolarów — musicie przerzucić nasz handel z rynków dolarowych na rynki w Europie Wschodniej i w Zw. Radzieckim.

Pos. Chamberlain domagał się redukcji wydatków militarnych. Stwierdził on, że fakt, iż rząd nie zastosował

»Wychowamy nowego człowieka — nowego artystę«

Deklaracja szkolnictwa artystycznego

Zakończenie Międzyszkolnych Popisów w Poznaniu

Wspólnym plenarnym zebraniem zakończono zjazd pedagogów i młodzieży Państwowych Szkół Artystycznych do auli Uniwersytetu Poznańskiego, przybyłych na Międzyszkolne Popisy.

Zebraniu przewodniczył min. Kultury i Sztuki Dybowski. Referat sprawozdawczy o pracach sekcji plastycznej wygłosił dr Juliusz Starzyński.

W dyskusji przemawiał m. in. wice-min. Sokorski.

„Jest to fakt bez precedensu — stwierdza wśród oklasków zebranych — że ogromna większość naszych pedagogów i profesorów szkół artystycznych wchodzi zdecydowanie na drogę budowy nowej sztuki naszego narodu”.

Prof. Starzyński odczytuje następny projekt deklaracji szkolnictwa artystycznego w Polsce, jako wynik prac

poszczególnych sekcji pedagogicznych i konferencji młodzieżowej.

Wielkie osiągnięcia socjalistycznej sztuki narodów Zw. Radzieckiego są dla nas bezcennym wkładem w ogólnoludzką kulturę człowieka.

Jednocześnie — głosi rezolucja — odrzucamy kosmopolityczną niewiarę w twórcze zdolności człowieka i narodu, odrzucamy nacjonalizm, głoszący niewiarę człowieka do człowieka, odrzucamy formalizm w sztuce, jako przejaw ginącej kultury świata kapitalistycznego”.

W konkluzjach pierwszy krajowy zjazd pedagogów szkolnictwa artystycznego stwierdza, że dążyć będzie do oparcia prac swoich uczelni o naukowe zasady materializmu dialektycznego i o twórczą metodę socjalistycznego realizmu, zdecydowanie przeciwną do pozostałości formalizmu w swoich metodach nauczania.

Dla realizacji tych założeń zjazd Wyższego Szkolnictwa Artystycznego stoi na stanowisku konieczności upaństwowienia całego szkolnictwa artystycznego z przystosowaniem szkół do nowych potrzeb państwa i gospodarki narodowej.

Szkolnictwo artystyczne stojące na gruncie doniosłych przemian ustrojowych i gospodarczych w naszym państwie deklaruje swój wkład w wielką pracę nad wychowaniem w Polsce nowego człowieka i nowego artysty, kochającego swój naród i swoją kraj, swoją kulturę i swoją sztukę, człowieka i artysty o głębokim poczuciu międzynarodowego braterstwa, człowieka — artysty i bojownika.

ka o wyzwolenie świata z przekleństwa wojny, o wolność i pokój między narodami, o wielką sztukę humanistyczną epoki socjalizmu.

Nowy szantaż USA

wobec krajów marshallowskich

Albo supremacja dolara, albo koniec „pomocy”

PARYŻ (Obs. wł.). Rozpoczynające się obrady OEEC (europ. adm. planu Marshalla) przykuwają uwagę komentatorów paryskich. Uważają oni, że obrady te będą miały charakter decydujący dla przyszłego rozwoju organizacji. Amerykanie przywiązują ogromne znaczenie do zapowiedzianych rozmów, o czym świadczy przyjazd Hoffmana (generalnego „administratora” planu Marshalla).

St. Zjednoczone zamierzają przystąpić do decydującego ataku, by zmusić kraje marshallowskie do uległości. Bezpośrednim celem St. Zjednoczonych jest zdecydowane wstąpienie krajów marshallowskich na drogę „liberalizacji” wymiany handlowej, co zapewniłoby dolarowi całkowitą supremację. W rozgrywce tej St. Zjednoczone nie wahają się przed szantażem, grożąc w wypadkach dalszego oporu drakońskim obciążeniem kredytów marshallowskich, a nawet całkowitym wstrzymaniem „pomocy”.

Londyński korespondent „Monde” (organ francuskiego MSZ) stwierdza, że plan Marshalla przechodzi poważny kryzys. „Dlatego też Hoffman wystąpi na posiedzeniu organizacji marshallowskiej z surowym ostrzeżeniem, które

Chińskie wojska ludowe przełamały linie oporu Kuomintangu

w prowincji Szensi

PEKIN (PAP) — Rzecznik Armii Ludowej scharakteryzował następująco obecną sytuację wojenną w Chinach północno-zachodnich.

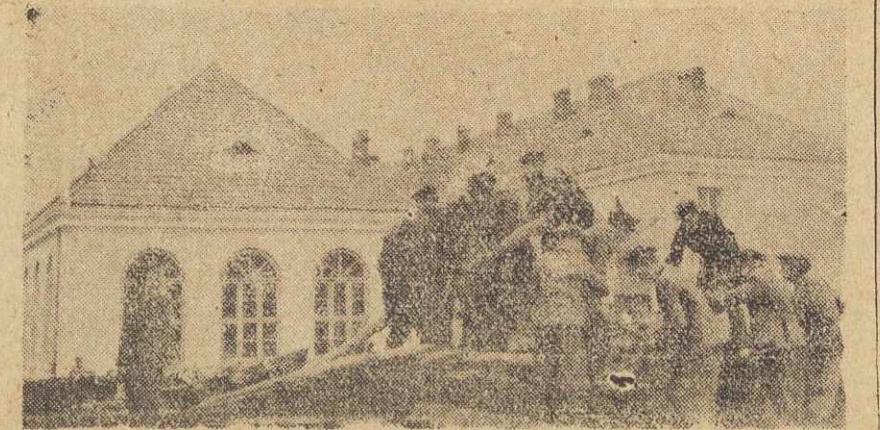
Wojska generałów Kuomintangowskich Ma Pu-fang i Ma Hung-kwei zostały zniszczone, a wojskom innego generała Kuomintangowskiego Hu Czung-nana grozi podobny los. Ludowe siły zbrojne, uderzając z centralnej części prowincji Szensi przełamały linie obronne Hu Czung-nana w górach Tsinling i utorowały sobie przejście do Nanczunu — północnej bramy wpadającej do prowincji Seczuan. Wojska ludowe operujące w południowo-

wschodniej części Szensi przełamały trzy kolejne linie obronne nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Agencja nowych Chin donosi, że wojska ludowe wywoliły w dniu 24 października Swatow, drugie co do wielkości miasto w prowincji Kuwantung.

Koło miejscowości Yuekong, 200 km na południowy zachód od Kantonu wojska ludowe odczołowały i zniszczyły 4 dywizje Kuomintangowskie. Miasta Sun-Wai, Toy-Szan, Hog-Szan i Hoping zostały wyzwolone. W prowincji Hunan wojska ludowe wzięły do niewoli około 1.500 żołnierzy i oficerów Kuomintangowskich, oraz zdobyły 20 dział i karabiny maszynowe.

Czyn Przekongresowy na Kielecczyźnie



Młodzież gimnazjum wiejskiego w Chobrzeżanach pomaga w budowie internatu. Materiał dostarczała dworska stajnia. Resztę wykonała ludność we własnym zakresie. W dniu Kongresu Połączeniowego Stronnictwa Ludowych w internacie zamieszkała uczniowie. Reportaż naszego wystawnika na str. 5.

Kary więzienia dla studentów

za prowokację w czasie procesji Bożego Ciała

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko 3 studentom Akademii Nauk Politycznych: Henrykowi Rolskiemu, Stanisławowi Burhardtowi i Januszowi Pyrzewiczowi, oskarżonym o to, że 16 czerwca br. wyszli z uczestnikami procesji Bożego Ciała przez wywieszenie w oknach Domu Akademickiego na Pl. Narutowicza części bielizny, szmat oraz przez śpiewanie w czasie nabożeństwa niegodziwych piosenek.

Oskarżeni należą do czasopiśmiennictwa NSZ i po wyzwoleniu kontynuowali wrogą działalność przeciw Polsce Ludowej. Współpracowali z b. pod pseudonimem „Mściwoj” na b. dowódcę Okręgu Śląskiego NSZ — Saliskim, od którego pobierał pieniądze.

Wstąpiwszy na Uniwersytet, oskarżeni zataili swą przeszłość polityczną oraz pobyt w więzieniu i pod pozorami dobrego organizatora i demokraty pracowali w organizacjach akademickich. Akt oskarżenia zarzucał im nadto, że agitowali i wywieszali na innych kolegów, by demonstrowali przeciwko procesji.

Sąd stwierdził, że podobne wystąpienie należy uważać za szczególnie szkodliwe i niebezpieczne, gdyż powołano ono do działalności sił wrogich Polsce Ludowej.

W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny skazał osk. Rolskiego na 5 lat więzienia, osk. Burhardta — na 3 lata więzienia i osk. Pyrzewicza — na 1 rok więzienia.

Delegacja niemieckiego świata kultury przybyła do Warszawy

Na zaproszenie Zw. Literatów Polskich przybyła do Warszawy delegacja niemieckiego świata kultury.

Delegacja weźmie udział w akademii ku czci Johanna Wolfganga Goethego, która odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim 29 bm.

W skład delegacji wchodzi: PAUL WANDEL minister Oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej, od wczesnej młodości działacz robotniczy, prześladowany przez władze, spędził długie lata w więzieniu. W 1930 r. sekretarz Okręgowego Komitetu KPD w Badenii, a następnie przewodniczący parlamentu miejskiego. Po dojściu Hitlera do władzy emigruje do Zw. Radzieckiego. W 1945 r. wraca do Niemiec i zostaje nacz. redaktorem centralnego organu KPD „Deutsche Volkszeitung”.

HANS GYSI jest członkiem Rady Prezydenckiej i sekretarzem „Zw. Kultury dla Demokratycznego Odrodzenia Niemiec”, od 16 roku życia należał do komunistycznego ruchu robotniczego. Był członkiem Krajowego Kierownictwa Międzynarodowej Kultury Robotniczej i ogólnoniemieckiego kierownictwa grupy Czerwonych Akademików.

Prof. dr JOHANNES STROUX prezydent Akademii Nauk należy do grona założycieli „Związku Kultury dla Demokratycznego Odrodzenia Niemiec”. Liczne publikacje i odczyty przysporzyły dr. Stroux nie tylko sławę postępowego naukowca, lecz także odwagę bojownika o pokój.

ARNOLD ZWIG, literat, w r. 1933 emigrował do Palestyny. W r. 1935 rząd nazistowski pozbawił go obywatelstwa. 3 jego powieści emigracyjne tłumaczone zostały na 10 języków.

W r. 1948 wrócił do Niemiec. JOHANNES BECHER, najwybitniejszy poeta i pisarz współczesny Niemiec. W r. 1933 Becher emigruje za granicę. Przewodził aktywną walkę

NA NASZEJ FALI

FRANCO-KRACI

Proszę wybaczyć, że rozpocznę od kilku prymitywnie brzmiących pytań i jeszcze łatwiejszych odpowiedzi.

— Dzięki czyjej pomocy generał Franco zdławił lud Hiszpanii i zadusił swobodnie przez ten lud utworzoną Republikę?

— Dzięki pomocy faszystowskich Włoch a zwłaszcza HITLEROWSKICH NIEMIEC.

— Z jakich głównie żołnierzy składały się własne „narodowe” wojska generała Franco, „obrońcy cywilizacji chrześcijańskiej”?

— Wojska „narodowe” gen. Franco, tytułarnego „obrońcy cywilizacji chrześcijańskiej” składały się głównie z najemnych żołnierzy marokańskich, wyznawców Mahometa: z otumanionych, żłtych niedź i ciemnotą Maurów („los Moros”).

— Po czyjej stronie opowiedział się generał Franco w czasie wojny?

— Generał Franco nie ukrywał swojej żarliwej sympatii dla hitlerowskich Niemiec i wysłał na front wschodni — szpiegów z pomocą swemu patronowi, Hitlerowi — kilka większych formacji wojskowych, znanych pod poetycką nazwą „Błękitnej Dywizji”, która dostawała zresztą błękitne lanie.

— Gdzie schronili się wybitni hitlerowcy i współpracownicy z Hitlerem faszysty różnej narodowości, jak np. przywódca belgijskich faszystów Degrelle?

— Wybitni hitlerowcy i faszysty różnej narodowości w rodzaju Degrelle uciekli pod opiekę cichego skrzydła gen. Franco, i słusznie.

— Kim zatem jest generał Franco?

Chwilę! Zaklinam Was, drodzy Czytelnicy, powstrzymajcie się od słów Wam na usta epitetów i określeń. Gen. Franco — cokolwiekby się Wam zdawało — nie jest bynajmniej, jak powiadacie, notorycznym faszystą, ani pogrobowcem Hitlera, ani niczym podobnym.

— Generał Franco to szlachetny obrońca „demokracji zachodniej”, namiętna i dumna amerykańska senatorka (nie mówię już ani słowa o amerykańskich generałach, admirałach, a nade wszystko — bankierach...).

Nie też dziwnego, że radiostacja generała Franco, która w sekcji „polskiej” korzysta z usług kilorga sławnych defraudantów, co to z radykalnych calołowców przedziurzył się w lojalnych i żarliwych pracowników propagandy „el caudillo” (czyli po polsku: fuchrera hiszpańskiego) — nie tedy dziwnego, powiadam, że radiostacja „Madryt” jest ostatnie coraz bardziej, go prostu okropnie niezdolna do obrotu rzeczy na świecie i w Europie.

Radiostacja „Madryt” jest specjalnie niezdolna do tego, że w części Niemiec między Odrą a Łabą — zamiast znakomitych, serdecznie z generałem Franco zaprzyjaźnionych, szacownie znanych na świecie hitlerow-

przeciw reżimowi hitlerowskiemu. W r. 1934 zostaje pozbawiony praw obywatelskich. W 1935 r. wyjeżdża do Moskwy. W czerwcu 1945 r. wraca do Berlina i zostaje przewodniczącym „Zw. Kultury dla Demokratycznego Odrodzenia Niemiec”.

Warszawscy architekci pracują zespołowo

Centralne Biuro Projektów

zwalczy opóźnienia

Do chwili powstania Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych — CBP. AB. (18 września ub. roku) istniała duża rozbieżność między dostarczaniem planów a szybkością ich realizacji. Drobne, wykonujące plany systemem chałupniczym, pracownice poszczególnych architektów nie nadążały za projektami za coraz bardziej usprawnianym, społecznym systemem budownictwa. W roku bieżącym, gdy Centralne Biuro rozpoczęło praktyczną swą działalność — dysproporcja ta zaczęła stopniowo zniknąć, zmalała liczba opóźnień, wynikłych z przyczyn zbyt wolnego projektowania. W roku przyszłym opóźnień z tego powodu w ogóle się nie przewiduje.

W bieżącym roku do września, CBP. AB. przyjęło do wykonania opracowanie dokumentacji technicznej dla około 2500 obiektów, przewidzianych w planie inwestycyjnym na rok 1949, o łącznym nakładzie inwestycyjnym ok. 20 miliardów złotych. Ostatnio Centralne Biuro przystąpiło do wykonania dokumentacji dla obiektów, które będą budowane w planie inwestycyjnym roku 1950. Łącznie obsłuży ono w tym czasie inwestycje na ok. 70 miliardów złotych, co stanowi niemal połowę wszystkich inwestycji budowlanych.

CENTRALIZACJA

— W przeciwieństwie do rozdrobnionej, chałupniczej, pracy poszczególnych architektów z okresu przed powstaniem Centralnego Biura, obecnie nastąpiło skupienie projektowania.

W Warszawie oddział główny tego Biura posiada 8 specjalnych biur branżowych, zajmujących się wykonywaniem projektów: architektonicznych, techniki budowlanej, specjalnych (jak np. projekt odbudowy Zamku), budownictwa wiejskiego, techniki komunikacyjnej, techniki sanitarnej (np. wodociągów i kanalizacji), urbanistycznej i projektów Szybkiej Kolei Miejskiej. Ponadto w terenie istnieje 13 oddziałów wojewódzkich.

Dzięki tego rodzaju organizacji, jak również dzięki realizowaniu pełnej pracy zespołowej, polegającej na wzajemnym nadzorowaniu, można mówić w odniesieniu do tego Biura, iż jest ono wielkim przedsiębiorstwem, wykonującym — produkującym projekty. „Przedsiębiorstwo” to zatrudnia obecnie ok. 2000 osób, z czego na personel techniczny — władzę dziś sprawują Niemcy — faszysty.

Radiostacja „Madryt” srodze się rozszerza na „reżimową” Polskę, która — wraz z całym obozem pokoju, sięga jącym od Pekinu do Pragi — woli Niemcy postępowe i pokojowe od Niemiec Hitlera, Goebbelsa, Kruppa i Thyssena.

Radiostacja „Madryt” raczyła i wnieść wyrazić swoje najnamołdziejniejsze niezadowolone z racji stanowiska, jakie nasze skromne pismo zajęło w tej sprawie.

Polscy, pożałujcie Boże, francokraci z radiostacji „Madryt”, karmieni łaskawym chlebem pupilka Hitlera i związani czułym węzłem z baronem Anderssem, którego „zgoda” na „rezygnację” z granicy na Odrze i Nysie popularyzuje dziś najbardziej szowinistyczne pisma prohitlerowskie (np. „Ost-West-Kurier”) — polscy francokraci z radiostacji „Madryt” raczą wyrażać prowokacyjną troskę o te właśnie granice.

Byle tak dalej, a wszystkie nawet amerykańskie rekordy zakłamania będą pobite.

SLAW.

Aleksander Gatow

Miliony ludzi w ZSRR

czytają książki polskich pisarzy

Moskwa, w październiku. W dawnej Rosji postępowy czytelnik znał i cenił literaturę polską. Zachęcano się utworami Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa, Reymonta, Daniłowskiego, Żeromskiego i wielu innych.

Dotychczas zachowały się w bibliotekach radzieckich przedrewolucyjne wydania poszczególnych utworów i zbiorowych dzieł wielu polskich pisarzy.

W okresie władzy radzieckiej utworzyło prozaików polskich ukazały się w wielu wydaniach. Znacznie skromniej przedstawia się dorobek wydawniczy przekładów polskiej poezji.

KONOPNICKA NA USTACH LUDU

W języku rosyjskim istniały jedynie nieliczne przekłady Mickiewicza, rzadko tłumaczone utwory Słowackiego. Małe tomiki poezji Konopnickiej, które ukazywały się w Rosji przed rewolucją, nie dawały żadnego pojęcia o twórczości tej wybitnej poetki.

Należy jednak wspomnieć, że wiersz Konopnickiej „A gdy poszedł król na wojnę” cieszył się u nas tak wielką popularnością, iż uchołodził za rosyjską pieśń ludową.

Ukazały się również przekłady „Nieboskiej Komedii” i „Irydionu” Krasniewskiego. Wydane luksusowo, w

Wzrasta bezrobocie w krajach kapitalistycznych i spada stopa życiowa mas

Wniosek ŚFZZ w ONZ

NOWY JORK (PAP). W związku z debatą nad zagadnieniem pełnego zatrudnienia i stabilizacji gospodarczej Czechosłowacji wniosła na porządek dzienny Komisja Ekonomiczna Zgromadzenia ONZ program walki z kryzysem i bezrobociem, opracowany przez Świątą Federację Związków Zawodowych.

Program ŚFZZ ogłoszony uprzednio do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ w Genewie, domaga się od wszystkich państw dotkniętych klęską bezrobocia następujących kroków:

- 1) Wprowadzenia szerokich ubezpieczeń społecznych, podwyżki płac i świadczeń socjalnych na rzecz robotników dla zwiększenia siły nabywczej mas i rozszerzenia rynków wewnętrznych;
- 2) kontroli działalności i zysków trustów i innych monopolów oraz kontroli cen;
- 3) skrócenia czasu pracy;
- 4) stworzenia szerokiego systemu szkolnictwa zawodowego;
- 5) zastosowania rozległego programu robót publicznych;
- 6) redukcji wydatków na zbrojenia;
- 7) oparcia międzynarodowej wymiany handlowej na zasadach niezależności gospodarczej i politycznej poszczególnych krajów;

8) unormowania stosunku między cenami przemysłowymi a rolniczymi.

Czechosłowacja przedstawiła jednocześnie rezolucję ŚFZZ, która domaga się współpracy w realizowaniu tego programu między rządami a związkami zawodowymi.

Delegat czechosłowacki podkreślił ciężką sytuację mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Mimo iż Karta NZ zobowiązała członków Organizacji do wysiłków w kierunku podniesienia stopy życiowej swych społeczeństw, BEZROBOCIE W PAŃSTWACH KAPITALISTYCZNYCH ROŚNIE I STOPA ŻYCIOWA MAS SPADA. Statystyki ogłaszane w krajach kapitalistycznych nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, nie obejmują bowiem milionów ludzi, zatrudnionych tylko częściowo.

Zasady suwerennej równości państw jest ściśle związana z zasadą jedności wielkich mocarstw. Wzrost suwerennej równości wynika także z innej ważnej tezy o niedopuszczalności ingerencji do spraw wewnętrznych innych państw.

Wszystkie te zasady nie są respektowane przez blok anglo-amerykański. Walka o te zasady jest ściśle związana z walką o trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

nieco-produkcyjny przypada ok. 1500 (w czym inżynierów ok. 700).

1,5 MILIARDA ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI

Metoda pracy zespołowej w CBP. AB. polega na włączeniu fachowców różnych specjalności, jak architektów, konstruktorów, instalatorów itp. do tworzenia zespołu z głównym projektantem. Polega ponadto na wzajemnej wymianie doświadczeń i krytycznej ocenie prac projektowych, jak również na stałej współpracy zespołu projektującego z wykonawcami, już w toku budowy. Podstawy współzawodnictwa można było stworzyć dzięki zakorzenianiu znacznej części prac projektowych.

Do najważniejszych zadań, które stoją przed Centralnym Biurem w roku przyszłym, należąć będzie konsekwentne wcielanie w życie trzech zasad: wydobyć, ekonomizacji i piękna, co będzie można osiągnąć m. in. przez stałą, zespołową kontrolę projektów. A że ta kontrola jest owocną, świadczy np. fakt uzyskania w tym roku oszczędności z redukcji zadań użytkowników na sumę ok. 1,5 miliarda złotych. Znaczenie też oszczędności uzyskać będzie można przez unikanie używania deficytowych materiałów budowlanych, upraszczanie konstrukcji i stosowanie w szerokim zakresie projektów typowych — powtarzalnych (m).

Aragon i Carrel

zostali uniewinnieni

PARYŻ (PAP). — W głośnym procesie przeciwko wybitnemu pisarzowi francuskiemu, Aragonowi i zastępcy redaktora naczelnego „Humanité” Carrelowi — oskarżonym o rozpowszechnianie „fałszywych wiadomości” — zapadł wyrok uniewinniający.

Paryski korespondent „Prawy”, Jurij Żukow, komentując ten wyrok uniewinniający, stwierdza, iż kłamliwość oskarżenia była tak oczywista, a obrażenie ludu francuskiego tak ogromne, że sąd nie odważył się wydać wyroku skazującego.

W ten sposób — pisze Żukow — raz jeszcze zawiodły plany reakcji francuskiej, inspirowane przez amerykańskich mocodawców.

ZYCIE SPORTOWE

Niepowodzenie pięściarzy w Helsinkach

Finlandia — Polska 10:6

Debisz uznany za pokonanego po wygranej walce

W międzypaństwowym meczu pięściarskim Polska przegrała z Finlandią 6:10. Zawodnicy polscy przybyli do Helsinek zaledwie na 4 i pół godz. przed meczem, toteż zmęczenie odrzuciło ich odbicie na walce Polaków.

Finowie walczyli niezbyt czysto i sędzia ringowy Reske zwracał im zwłaszcza uwagę za atakowanie głowy.

Wyniki walk: w muszce — Woźniak przegrał, po wyrównanej walce, z Hamalainenem, walczącym z odwrotnej pozycji;

w kogucie — Grzywocz mając przewagę, wygrał na punkty z Pirinenem;

w piórkowej — Panke odniósł punktowe zwycięstwo nad Finem Alanne; w lekkiej — Debisz uznany został za pokonanego przez Lindberga, Polaka

miął przewagę przez pierwsze dwie rundy, podczas gdy trzecia była remisowa;

w półśredniej — walczący słabiej, niż normalnie, Chychla wygrał nieznacznie na punkty z Tilianderem;

w średniej — Cebulak przegrał na punkty z Finem Salo. Cebulak miał przewagę w II rundzie, lecz pod koniec ostatniego starcia opadł z sił. Była to najcięższa walka wieczoru.

Zwycięzca Cebulaka Salo otrzymał nagrodę polskiego konsula, przeznaczoną dla najlepszego pięściarza fińskiego;

w półciężkiej — Flisowski uległ na punkty Ojanenowi, Polak zdobył sobie przewagę w II rundzie, lecz do dalszej walki zabrakło mu sił. W III starciu często trzyma przeciwnika i otrzymuje dwa punkty pomniejszenia;

w ciężkiej — Szymura nieznacznie uległ na punkty Kuuseli. Szymura wygrał nieznacznie I rundę, lecz już w drugiej Fin zdobył sobie przewagę. W III rundzie, remisowej, Polak wdał się niepotrzebnie w wymianę ciosów.

W piątek pięściarze przyjęli będą przez konsula polskiego w Helsinkach, a następnie przez kolonię polską. Następnym mecz w Finlandii rozegrają Polacy w Laperanta, w niedzielę.

Wydany niedawno przez wydawnictwo „Prawy”, pod redakcją A. Surkowa, tomik poezji p.t. „0 pokój” — zawiera obok wierszy Francuza Louisa Aragona, Chilijczyka — Pablo Nerudy, Chińczyka — Emi Siao i Turka — Nazima Himeta również i pokrewną ideowo lirykę Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Marka Jaworskiego, Stanisława Wygodzkiego, Władysława Broniewskiego, lirykę, która odzwierciedla pragnienia i nadzieje milijonów pokój narodu polskiego. Po stróku służności ma Stanisław Ryszard Dobrowolski mówić, że nowym ludziami, którzy budują nowe gmachy i wytyczają pługami granice wolności i praw człowieka, potrzebna jest poezja, wielka poezja, „cała jej tomy”.

Oczywiście dzieł radzieckich nie pochwalają bezrefleksyjnie pracy Janka, który czerpał wodę siem i uczył ptaki latać, ale nie kryją się z objawami sympatii dla dobrego, młutkiego Charlie Chaplina, który wszystko robi nie tak jak trzeba, a nawet wynosi z domu krzesło, by zaofiarować je zmęczonemu zakałce.

Oczywiście dzieł radzieckich nie pochwalają bezrefleksyjnie pracy Janka, który czerpał wodę siem i uczył ptaki latać, ale nie kryją się z objawami sympatii dla dobrego, młutkiego Charlie Chaplina, który wszystko robi nie tak jak trzeba, a nawet wynosi z domu krzesło, by zaofiarować je zmęczonemu zakałce.

Przegląd prasy

»Doganianie« planu

SZUKAJĄC przyczyn, które złożyły się na sukcesy kopalni „Sosnowiec” R. Juraś w „Trybunie Ludu” zwraca uwagę na b. istotny problem równomiernego rozłożenia pracy, co pozwala na wykonanie planu w sposób systematyczny, bez gwałtownych skoków.

Podkreśla te cechy pracy „Sosnowieckiego” — pisze autor — że niestety wielka ilość kopalni holduje innym zasadom w tej dziedzinie. Na początku miesiąca kopalnie te „odpoczywają”, a pod koniec miesiąca „doganiają”, czasem z powodzeniem, ale też czasem bez powodzenia.

Dla zilustrowania pracy w kopalni „Sosnowiec” — w odróżnieniu od innych kopalni, które „doganiają” plan — autor przytacza następujące cyfry:

W maju br. „Sosnowiec” wykonał 119,5 proc., w czerwcu — 121,3 proc., w lipcu 116,0 proc., w sierpniu — 115,5 proc. Przy tym „Sosnowiec” nie dogania planu począwszy od połowy miesiąca, ale od samego początku, od pierwszego.

Wyciągając ostateczne wnioski z pracy w kopalni „Sosnowiec”, autor zwraca uwagę, że zlikwidowanie „hustawki” nastąpiło dzięki harmonijnej pracy załogi, dążącej do zrealizowania podstawowych zadań produkcji i innych. Red. Juryś rozpatrując tę stronę zagadnienia, podkreśla moment autorytetu hierarchii górniczej.

Musimy walczyć o autorytet sztygarny, gdzie ten autorytet jest lekceważony. Sztygar — to bardzo ważne ogniwko kopalni. Na nim, być może, nie ciąży jeszcze dostatecznie wielka odpowiedzialność za powierzono mu pole sztygarowe, ale od odpowiedzialności taka winna na nim ciążyć. I on musi mieć na swoim odcinku, taki autorytet, który by mu umożliwił wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych swojego oddziału.

W końcowych uwagach czytamy: „...na kopalni „Sosnowiec” właściwy podział pracy i dobra współpraca administracji, organizacji partyjnej i organizacji związkowej przyczyniły się m. in. do ustabilizowania autorytetu całego dozoru kopalnianego.

ZSRR

JUBILEUSZ TEATRU MAŁEGO

Stolica Zw. Radzieckiego i cały kraj obchodzi uroczystość 125-lecie Państwowego Akademickiego Teatru Małego.

W Moskwie odbyło się ponad sto spotkań artystów Teatru Małego z robotnikami, młodzieżą, żołnierzami i kołchoźnikami. Wydana została książka p.t. „Teatr Mały na fruntach wielkiej wojny w obronie ojczyzny”. Ponadto ukazała się seria broszur z biografiami czołowych artystów teatru.

Cała prasa radziecka zamieszcza obszernie artykuły, poświęcone twórczości Teatru i jego aktorom.

51 MILIONÓW NTR SZESĆ.

W ciągu pierwszych 3 lat powojennego planu pięcioletniego zbudowano i odbudowano w miastach i osiedlach robotniczych Zw. Radzieckiego około 51 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalniowej.

W ciągu 9 miesięcy rb. zakres prac inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym wzrósł o 29 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.

PILKARZE albańscy

przybyli do Warszawy

Do Warszawy przybyli już reprezentacyjni piłkarze Albani.

Wraz z piłkarzami albańskimi przybyli: przewodniczący Albańskiego Komitetu Kultury Fizycznej — Lipirani, prezes Albańskiego Zw. P. N. — Marzreku oraz trener Mbozja. W skład ekipy wchodzi 17-ty piłkarz;

bramkarze: Vaghi (Duraco) i Kita (Korca) obrońcy: Skagiri i Laci (Parisan) oraz Dibra (Skodra); pomocnicy: Kavaja (Skodra), Spahin i B. Borici (Tirana) oraz Liambi (Partisan); napastnicy: Laci (Skodra), Parapani Gjinali, B. Borici, Bicaku (wszyscy Partisan), Teliti (Kavaja), Jareci (Duraco) i Resmia (Partisan).

Przed dorocznym zjazdem PTF

Fizycy zbliżają się do przemysłu
Znaczny wzrost prac naukowych

Zjazd Polskiego Towarzystwa Fizycznego rozpocznie się w Warszawie 29 bm. Prezes Polskiego Towarzystwa Fizycznego, kierownik Instytutu Fizyki Doświadczalnej w Warszawie, prof. Pienkowski zapoznał nas z planem prac zjazdu.

— Wszedł już w zwyczaj — mówi prof. Pienkowski — że zjazdy PTF odbywają się co roku. Na zjazdach tych wytycza się drogi działalności Towarzystwa, omawia się ostatnie osiągnięcia nauki w dziedzinie fizyki.

PONAD 50 PRAC

Corocznie wybiera się jakiś temat do dyskusji na zjeździe. W tym roku temat ten brzmi: „Drogi badań ciała stałego”. W odczytach i referatach będzie przedstawiony stan badań w tej dziedzinie na całym świecie.

Na zjeździe będą podsumowywane osiągnięcia polskich fizyków w ostatnim roku, złożą oni ponad 50 prac. Jest to w porównaniu z poprzednimi latami okresu powojennego wzrost kilkakrotny, który zawiązuje się po stopniującym się naprzód odbudowie zniszczonych w czasie wojny pracowni naukowych. W miarę dalszego rozwoju wypracowań naukowych, liczba prac będzie nadal szybko wzrastała.

Prace ostatniego roku dotyczą badań nad optyką, fizyką jądrową, promieniami kosmicznymi itp.

Charakterystyczne jest, że prace te dotyczą nie tylko abstrakcyjnych badań, lecz także doświadczeń, związanych z życiem technicznym. Wecho dźwię tu w grę np. udoskonalenie urządzeń aparatu. W czasie zjazdu będzie poruszona sprawa dalszego zbliżenia pracy naukowej do życia.

— W przedwojennych zjazdach takich spraw nie poruszano — mówi prof. Pienkowski.

Wszystkie placówki badawcze fizyki będą ujęte w przyszłości we wspólne ramy. Będzie to pierwszy krok w kierunku planowego rozwoju działalności badawczej. Przy działalności planowej ułatwienie będzie powiązanie

pracy placówek badawczych z życiem gospodarczym i przemysłem.

W związku z rozwojem starych i powstaniem nowych przemysłów, przed fizykami-naukowcami wyłaniają się wielkie zadania.

Na zjeździe postawiona będzie również sprawa szkolenia nowych naukowców. Będą więc omówione programy studiów fizyki II stopnia. Trzeba opracować metodę, zapewniającą jak największą wydajność studiów.

Wczoraj o 9,40 załoga »Ursusa«
wykonała plan trzyletni

(Telefonem z Warszawy)

Brigadziści Trojańczyk rozprostowali plecy.

— Gotowe, chłopaki?

— Gotowe — odpowiedzieli mu jak echo Ciesiak, Sadowski i Trzosek.

Małym półkolem 17-osobowa brigada otoczyła nowozamontowany traktor. Podobny do setek innych wypuszczonych przez fabrykę, a jednak inny.

To właśnie ten traktor zakończył przed terminem wykonanie przez załogę „Ursusa” planu trzyletniego.

Z nateżoną uwagą przyglądali się, jak siadają w siodełku zetempowicie Lech Rakowski. Jeszcze chwila napiętego oczekiwania i warczenie silnika wypełniło salę.

— Gra! — wyrzuciło kilkanaście ust.

Dobrych kilka minut Rakowski manewrował ciągnikiem przed komisją odbiorczą. To przystawał, to znowu ruszał. Dodawał gaz, zwalniał, robił zwroty, hamował. Wreszcie padło sakramentalne słowo — dobry. Brigada Trojańczyka powróciła do przerwanej pracy.

Była godz. 9 min. 40. Zaczął mizę drobny, jesienny deszcz. Po fabryce pościła radosna nowina — plan trzyletni wykonany.

PRZEŁOMOWY LIPIEC

Zadanie przyspieszenia wykonania planu produkcji postawili przed załogą Komitet Partijny w kwietniu.

Po ożywionej dyskusji, w czasie której dokonano szczegółowego przeglądu pracy wszystkich działów fabryki, robotnicy przyjęli zobowiązanie: do 31 października zakończyć plan.

W szybkim tempie rozwijało się współzawodnictwo pracy. Cyfra bieżących udziałów z 800 osób wzrosła do 1.000, potem do 1.200. Robotnicy wiedzieli, że to jest właściwa droga podniesienia wydajności. Do rywalizacji przystępowali całymi brigadami. Obecnie liczba współzawodniczących wynosi 1.810 ludzi.

Drugim miesiącem przełomowym był lipiec. Oto załoga zdołała „rozbicić” wąskie gardło, które wytworzyło się w dziale mechanicznym. Dział

Sztandary

PARAMENTA KOSCIELNE wykonuje prac. haftów artystycznych

Irena SZALOWA

Poznań — tel. 12-54 ul. Ratajczaka 11a. K 1091-0

Niemcy, których nie znamy (2)

Dwa światy w jednym mieście

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Na przykładzie Berlina widać najlepiej, że najokrutniejsza nawet wojna sama przez się niczego jeszcze nie rozwiązuje — ani najbardziej druzgocąca klęska. Istotne jest JAK ludzie żyć będą — na zgliszczach i ruinach oblężonego nacjonalistycznego. Istotne jest, jakie wnioski wyciągną. Jakie wnioski pomoże im — czy też przeszkodzi — wyciągnąć zwycięzca.

Gdyby ktoś krącał, jesienią 1949 roku, po ulicach Berlina niczego absolutnie nie wiedział o imperializmie amerykańskim, jego planach i wysiłkach

zgalwanizowania nacjonalizmu niemieckiego; gdyby ten ktoś, całkowicie nieświadomy, niczego nie wiedział o złowrogiem treści kapitalizmu i przeżył nawet tablice wielojęzyczne, przedziwny widokiem okiem znak podziału Berlina na sektor radziecki i sektory „zachodnie” — założę się, że bardzo szybko zorientowałby się we wszystkich tych sprawach, włączając się ulicami Berlina. I na konkretnych zjawiskach, występujących tutaj jak na dłoni, w jaskrawym ale jakże prawdziwym skrócie — nauczyłby się problematyki XX wieku. I rozszyfrowałby istotny sens walki, jaka się dziś toczy nie tylko w Berlinie i nie tylko w Niemczech.

Kontrasty

W Berlinie „wschodnim” nie ma bezrobotnych. W Berlinie „zachodnim” całkowicie bezrobotnych jest 250.000 (na ok. 1,5 mil. ludności), tak że co 3-ci zdolny do pracy mieszkaniec sektora „zachodniego” jest przymuszony do tego, do czego należy ok. 100 tys. częściowo bezrobotnych, pracujących po 2,3 dni w tygodniu.

W Berlinie „zachodnim” odbudowuje się wyłącznie „etap Marszałkowskiej” z 1945 r. — parterowe lokale sklepowe. Któregoś dnia na Kurfürstendamm stanęliśmy jak wrzyły przed wielką tablicą, szumnie reklamującą szereg przedsiębiorstw, odbudowujących taki właśnie parterowy blok sklepów: warsztat handlowy burżuazji.

W Berlinie „wschodnim” rosną sterty równo ułożonych cegieł; co niedziela ochotnicze brigady młodzieżowe usuwają gruz, i nierzadko zobaczysz już można rusztowania wokół domów mieszkalnych.

W Berlinie „zachodnim” sklepy zaopatrzane są w luksusowe towary. Olsniewające są wystawy galanterii skórzanego, wytwornej konfekcji, wyszukanych smakolików. I najbardziej antyradziecki, najzacieklej bodaj antykomunistyczny zachodnio-berliński dzień

nik „Telegraf” pisał w n-rze z dn. 22 bm.: „Istnieje obawa, że nie tylko wolne (tj. pozakartkowe) artykuły spożywcze oraz luksusowe towary pozostałe na sklepach i na wystawach, lecz że wielu (berlińczyków „zachodnich”) nie zdoła wykupić nawet przydziałów kartkowych”.

W Berlinie „wschodnim” nie ma luksusów, ale nie ma i nędzy. W Berlinie wsch. fabryki, które należały do wielkich koncernów i przestępców wojennych, stanowią „Volkseigene Betriebe” — własność ludu. Dzięki wysiłkowi produkcyjnemu przodowników pracy, zwanych w Niemczech „aktywistami”, otwarte zostały magazyny wolnej sprzedaży (H. O. — Handelsorganisation), gdzie można po cenach wprawdzie wyższych od kartkowych zaopatrzyć się w dodatkową żywność oraz w towary przemysłowe. Ludzie pracy żyją jeszcze b. skromnie, ale widzą przed sobą perspektywę poprawy.

W Berlinie „zachodnim” pełno na ulicach czarnogłodziarzy, kombinatorów, wszelkiego rodzaju podejrzanych ptaków (dziennych i nocnych). „Ami, ami” — szepczą ci do ucha handlarze papierosów amerykańskich. Rosły, zdrowy, ponury mężczyzna wyciąga na tarczywie rękę: zębrze. W eleganckich, okratowanych stoiskach, wysunętych na środek szerokiego chodnika Kurfürstendamm lśnią modele balowych sukien, powiewnych jedwabi, amerykańskich nylonów, amerykańskich maszyn do pisania. A obok wrzuty na metalowej tabliczce napis: „Einbruch zwecks! Lebenswichtige Teilen ausgebaut”. („Włamanie bezcelowe! Najważniejsze części wymontowane”).

Dwie ideologie — dwa programy

W Berlinie „wschodnim” na każdym kroku widnieją hasła pokoju, przyjaznego współżycia z innymi narodami; widnieją afisze głoszące, że trwa i niezmieniona jest granica na Odrze i Nysie. Pod gołębiem Picassa — zawiadomienie o wystawie grafiki polskiej. I o prapremierze sztuki Kruczkowskiego (tytuł polski „Niemcy”), w „Deutsches Theater”, w najlepszym teatrze Berlina. W księgarniach na honorowym miejscu nowe wydanie książki Aleksandra Abuscha „Der Irrweg einer Nation” („Bezdroża pewnego narodu”), z podtytułem: „Przyczynę do zrozumienia historii Niemiec”. I mnóstwo innych, nowo wydanych, antyfaszystowskich książek. Poza tym — odczyty, kursy dokształcające, wystawa higieny...

W Berlinie wschodnim, w całych Niemczech wschodnich trwa wielka, wyłożona pracą higieny psychicznej, której celem — uleczenie długo deprawowanego narodu.

Zgubiono

LEGITYMACJE PZPR wydane przez Komendę Powiatową w Mysliborzu, legitymacje Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Ociekającego w Szczecinie, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Szczecin, odcinek zameldowania wydany w Mysliborzu, legitymację służbową Pracowników Przemysłu Ociekającego w Mysliborzu, protokół polityczny Zakładu Pracy na woj. szczecińskiej na nazwisko Grzegorz Zofia zam. Mysliborz, ul. Gdańska 16. Łaskawy znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem pod powyższy adres. 1133-1

A w Berlinie „zachodnim”? Tu w księgarniach i księgarniach na honorowym miejscu rozłożył się „Hitler als Feldherr von Franz Halder. Der ehemalige Chef des Generalstabes berichtet die Wahrheit” („Hitler jako wódz naczelny armii, przez Franza Haldera. Dawny szef sztabu (Hitlera) odsłania prawdę” (1)). I mnóstwo podobnych utworów, dotyczących osobistego, erotycznego, artystycznego i poetyckiego życia ukołanego fuchra. I niezliczone mnóstwo literatury — i prasy — nienawistnej i nacjonalizmu, z wszelkiego rodzaju hurra-rewizjonistycznymi „Heimatzeitungen der Vertriebenen” („Ojczyzniane czasopisma wygnanych”) na czele. Ponadto reklamy dwuznacznych, a raczej b. jednoznacznych „Damenringkämpfe” („Walki zapaśnicze kobiet”), i reklamy najnowszego arcydzieła Hollywoodu „Mord in Extase” („Mord w ekstazie”), i reklamy różnego rodzaju przybytków nocnych. Dwieście pięćdziesiąt tysięcy bezrobotnych i — „wollen sie sich nicht amüsieren?” („nie chce się Pan zabawiać, pobulhać sobie?”).

W niedzielę przed południem można także pójść na „patriotyczny” wiec, na którym „nadburmistrz” zachodnio-berliński „sozialdemokrata” Reuter, agent von Papena z okresu wojny, rozgrywa serca krzykliwymi atakami na granice na Odrze i Nysie i wizją utraczonego Lebensraum... To przecież również należy do programu, opłacanego przez moźnych protektorów zza Oceanu...

Często, przechodząc z „Ost” na „West”, myślałem o owych pieknotkach — a nie brak ich i u nas — co to za przekąsem wyrażają się o „uproszczonym”, „czarnobiałym” ujmowaniu rzeczywistości kapitalistycznej. W Berlinie zachodnim widać, jak bardzo kapitalizm w taki właśnie „czarno-biały” sposób upraszcza rzeczywistość; jak bardzo, w taki właśnie brutalny sposób, demoralizuje jednostki i narody.

Dwa światy w jednym mieście. Dwie koncepcje, z których jedna rozwiązuje zagadnienie niemieckie, przekształcając Niemcy w pokojowy i postępowy kraj — a druga to zagadnienie świadomości zabagnia, aby w trujących kwasach rozpacz i nacjonalizmu ukuć znowu odnowę, neohitlerowskie narzędzie wojny.

O tym, jak się tę zbroźną pracę prowadzi na płaszczyźnie „ideowej kulturalnej” i o tym, jak antyfaszystowskie Niemcy te zbrodnicze wysiłki zwalczają — w następnej korespondencji.

Bolesław Wojciecki

ZGUBIONO

Świadectwo Dojrzałości Nr. 11 z dnia 10.7.1948 wystawione przez Prywatne Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Radomiu na nazwisko ENDEL-RAGIS Maria Stefania. 1544-1

Chcesz mieć

szybko założone światło zreperowany radio-odbiornik, motor, automat, zgłoś się do koncesjonowanej f.m.y „Elektro-Instalacja”

Częstochowa, Mirowska 10/12 za kościołem św. Zygmunta. 2619-1



W dniu 29 bm. (sobota) usłyszymy następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiedomości 6.05 12.04 16.00 20.00 23.00

Wschodnia 6.15

8.40 „Głos mają kobiety” 8.50 9.35

10.10 Muzyka 10.00 P.C.K. 10.55 Dla klas III-V 11.15

11.15 Fragment powieści 11.35 „Mikiewicz w pieśni” 12.30 Dla wsi 12.55

Melodie ludowe 13.25 Przerwa 16.20 Muzyka 17.00

Nowe książki 17.15 Muzyka 17.50

Radziecka 17.50 Muzyka 18.20 „Głos mają kobiety” 18.40 Z naszych pieśni” 19.00

„Historia muzyki powszechnej” 20.45 „Jak dojrzwały siły polski” — posad. 21.00 Zabawa przy kłótni z okazji tygodnia SKRK.

Fala 395,8 m.

Wiedomości 6.00 6.45 16.00 20.00 23.00

Wschodnia 8.15 18.10.

5.20 Koncert dla świata pracy 6.05

7.10 8.00 Muzyka 8.35 Gimnastyka 13.35

Dla klas X-XI 14.00 Przegląd kulturalny 14.15

Rosyjska muzyka popularna 14.55 Muzyka słowna 15.30

Koncert dla dzieci 16.35 Muzyka 17.00

„Przy sobocie po robocie” 18.00 „Z kraja i ze świata” 18.15

Kapela ludowa 19.00

Sirynka ożona 19.15 Koncert Orkiestry Gerta 20.40

Relieton o Moskwie 21.00 Koncert solistów 21.40

Fragment powieści 22.00 Muzyka 22.15

Koncert rozrywkowy z Czechosłowacji 23.15

Muzyka poważna 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Wytwórnia TRUMIEN
KOSTA Hipolit

CZĘSTOCHOWA, NARUTOWICZA 30

POSIADA TRUMNY dębowe, metalowe, sosnowe

od najsłabszych do najsilniejszych

WIENIE metalowe, parafinowe w dużym wyborze

oraz do WYNAJĘCIA KARAWANY.

Ceny przystępne. 2620-1

Państwowa Komunikacja Samochodowa

ODDZ. Nr. 4 W OLSZTYNIE

zatrudni natychmiast

1. KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I kat. prawa jazdy

2. MONTERÓW SAMOCHODOWYCH

3. KOMENDANTÓW STRAŻY OCHRONY

4. REFERENTÓW technicznych samochodowych

5. PALACZYÓ z centralnego ogrzewania.

Reflektanci winni zgłaszać się do Referatu Personalnego Oddziału PKS, Olsztyn, ul. Partyzanów 79.

Pracownia FUTER
Szymański Ignacy

CZĘSTOCHOWA, ul. N. M. PANNY 40

poleca na sezon zimowy

różnego rodzaju futerka

oraz skupuje surowiec

K 2835-1

Kawami, Brandy
TROJA-MIASO OTWARTE

Szarlet na prośbę brata Toła stała się coraz częściej gościem Marcina w Warszawie. Koncepcja sztuki Marcina o wojnie trojańskiej budzi w Szarleju — piszący sztukę na ten sam temat, poważne zastrzeżenia. Różnice zdań wywołują ostrą polemikę. Wizyty na rue des Pyramides trwają niezmiennie.

2 lipca.

Pochlebna wzmianka o Marcinie w „Revue Littéraire” p. t. „Un feune auteur polonais”.

3 lipca.

Wizyta u Marcina. Skończył drugi akt. Namawiałem go, aby przeczytał. Nie chciał. Uparty głupiec. Noce są duszne, zasypiam dopiero nad ranem.

7 lipca.

Wieczór na rue des Pyramides. Przypadkiem posłyszana rozmowa o strajku robotników „Fénaca”. Trwa od tygodnia. Tło polityczne. W sterach rządowych mówią o konieczności użycia wojska. Sekretarz rozmawiał z dyrektorem teatru „Noctambules” o Marcinie. Zgadza się wystawić jego sztukę w następnym sezonie.

9 lipca.

Wychodząc z hotelu spotkałem małą Cotelard. Była mizerna i brzydka niż zwykle. Spytałem, dlaczego ani razu do mnie nie przyszła od ostatniej rozmowy. Spojrzała, jakby nie rozumiejąc co mówię.

— Czuję się trochę samotny — powiedziałem — brak mi twojej przyjaźni

— Niech pan nie żartuje — wzruszyła ramionami — kiedy człowiekowi ręce opadają od zmartwień, nie ma czasu na głupstwa. Próbowano dowiedzieć się, co to za zmartwienia.

— Kochanek?

— Nie — odpowiedziała — ojciec i brat.

Obydwaj strajkują u „Fénaca”. Do czternastego lipca strajk ma być stumiony przez wojsko. Robotnicy mają broń. Partia postanowiła strzałami odpowiedzieć na strzały.

— Po co? — zapytałem. Udała że nie rozumie. Powtórzyłem — Po co im ten strajk? Przecież mogą stracić pracę.

Mruknęła, że „Fénac” dostarczał swoich konserw armii Franca: — Lepiej stracić pracę niż pomagać tym psom.

Usiłowałem jej wyjaśnić, że po stłumieniu strajku „Fénac” zaangażuje nowych robotników: czy nie jest wszystko jedno z czyich rąk wyjdą konserwy dla Franca?

Odparła, że tym, którym pluja w twarz, nie jest wszystko jedno. Chciałem jej dać sto franków. Nie przyjęła. Rozstaliśmy się dość chłodno.

28 lipca.

Telefonował do mnie sekretarz. Pytał, co sądzę o jego nowym pomysle: zwrócić się do Giraudoux z prośbą o artykuł na temat dramatu Marcina. Oczywiście, nie wcześniej niż będzie przetłumaczony w całości. Wspomniał, że ma nietrudny dostęp do autora „Judyty”.

— Wpadło mi to do głowy — mówił — bo zdaje się, że ich gatunek jest pokrewny. Co prawda niedokładnie czytałem sztukę Wawrzackiego. Giraudoux byłby jednak ujęty, a opinia publiczna...

Odpowiedziałem, że nie znam jeszcze tej sztuki, ale z rozmów z Marcinem wniosek, że pokrewieństwo jest pozorne. Lepiej więc nie śpieszyć się, zanim dramat nie przejdzie przez kompetentną ocenę.

Sekretarz umilkł i w telefonie czułem zawód.

— Może pan ma rację — odpowiedział — nie znam się przecież na literaturze, polegam na zdaniu tłumacza.

Dałem mu do zrozumienia, że ja polegam jedynie na własnym.

Wieczory na Pyramides zostały przerwane. W ostatni wtorek okna były ciemne, a portier na dole oświadczył, że pani de Fénac spędza lato w Normandii. Odczułem jednocześnie rozczarowanie i ulgę. Tę noc spędziłem na Clichy w przygodnym stadzie surrealistów i kokot. Przyczepili się do mnie koło Pigalle'u, pijani i wrzaskliwi.

Strajk u „Fénaca” stumiono. Były ofiary. Awantura w prasie. Na ulicach lotne oddziały gwardii w kaskach. Madame Violet powiedziała, że obaj Kotlarowie wrócili niepokorni, ale stracili pracę.

Wczoraj zasiadłem do roboty nad moim dramatem. Jego bohaterem będzie przebiegły Odys.

15 sierpnia.

Marcin przeczytał mi swą sztukę.

29 września.

Upały wysuszają mózg. Nie mogę pisać. Trzykrotnie kreśliłem pierwszą scenę. Nie tak. Lato w Paryżu szkodzi; moim nerwom. Jutro wyjeżdżam w Alpy, aby w zupełnej samotności pracować nad moją sztuką. Coraz częściej serce chwytta mi skurcz, podobny do tego, który poczułem pierwszego wieczoru na rue des Pyramides. Noc za nocą wlezie się w męce jak galera. Nie mogę spać. Wczoraj, gdy tylko zgasiłem lampkę i zamknąłem oczy, znowu zaczął brzmieć mi w uszach monotonny śpiewny głos Marcina, cytującego sztukę. Z ciemności wyszła naprzeciw mnie jego twarz z ręką zatopioną we włosach. Biela koszuła odsłaniała szyję, różowa, z chłopciami jakbiem Adama. Palce u ręki, krótkie, o ogryzionych paznokciach. Kiedy przełykał ślinę, białko poruszało się jak żywe. Słinił palce, trochę dziecinnie, i odwracał kartkę. Ma drobne okrągłe pismo gimnazjalisty. W przerwach między aktami nie patrzył na mnie. Słyszałem wtedy stłokot maszyny za przepierzeniem. A potem znowu jego głos, powolny, kolyszący. Samą recytacją wciągał mnie w głąb swej sztuki, do wnętrza oblężonej Troi, gdzie pałował głód i gdzie piękna Helena nienawidziła Parysa.

(D c a.)

Hasło zjednoczenia ruchu ludowego objęło cały teren Warmii i Mazur

Chłopi uczczą czynnem dzień połączenia stronnictw

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych i wsiach woj. olsztyńskiego odbywają się zebrania kół SL i PSL, na których omawia się sprawy, związane z połączeniem stronnictw ludowych.

W obradach biorą udział także członkowie PZPR i bezpartyjni. Na zebraniach tych chłopi postanawiają uczcić czynnem połączenie obu stronnictw, widząc w trwałym wysiłku godny sposób podkreślenia tego dnia.

Wykonali plan trzyletni kolejarzy z oddziału drogowego w Ostródzie

Oddział Drogowy PKP w Ostródzie pierwszy zameldował o wykonaniu planu trzyletniego, co stało się na 2 i pół miesiąca przed terminem. Wzrost pociągów, kapitalnych remontach i w westyjach plan wykonano na 2 tygodnie przed terminem, powziętym w

Dzień Olsztyna

AKADEMIA U POCTOWCÓW

W nowej świetlicy pocztowców odbyła się akademie z okazji miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Okołniczościowy referat wygłosił ob. Widliński, po czym w bogatym i dobrze zmontowanym programie artystycznym wzięła udział orkiestra salonowa pocztowców pod dyrykcją Stachacza. Solowe numery wykonały były przez ob. Kwiatkowską i ob. Rejbakozę. (an)

KURS MODELARSKI

Kurs modelarski, organizowany przez Ligę Lotniczą przy liceum komunikacyjnym, w dniach najbliższych będzie uruchomiony.

Jesteśmy pewni, że młodzież nasza tak gorąco interesująca się rozwojem lotnictwa, skorzysta gromadnie z okazji tego pożytecznego przeszkolenia.

ZABAWA RADIOWA

Dziś w sobotę miejski komitet Tyg. dnia Radiofonizacji Kraju organizuje wielką zabawę taneczną w sali stołowej „Mazur” przy ul. Pieniężnego.

Dostępne w cenie biletu wstępu i atrakcyjność nadawanej specjalnie przez radio z Warszawy muzyki tanecznej, przede wszystkim zaś cel, którym jest dalsza radiofonizacja naszych świetlic, szkół i zakładów pracy, niewątpliwie ślęgną na zabawę olsztyński świat pracy. (a)

ZE ZW. MIERNICZYCH

W nadchodzący poniedziałek o godz. 12 w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się staraniem oddziału Zw. Mierniczych RF uroczystość, związana z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W czasie uroczystości zostaną wręczone nagrody mierniczym — przodownikom pracy w naszym województwie.

ZŁOT AKTYWU „SP”

Dzisiaj rozpocznie się w Olsztynie dwudniowy zlot aktywów komunikacyjnego Służby Polsce. Program zlotu przewiduje zawody sportowe na Stadionie Leśnym (29 bm. o godz. 13). W dniu zaś następnym obrady zlotowe toczyć się będą w świetlicy przy ul. Niedziałkowskiego. (an)

FLAKI MAJĄ POWODZENIE

Czy wiecie, że w samym tylko „Bazie Spółdzielczej” Spółdzielni „Mazur” od dnia 1 września r. b. do końca bież. miesiąca zużyto półtorej tony flaków? (a)

TRZEBA ODNOWIĆ

Znajdujący się przy ul. 1 Maja tuż obok ratusza plan miasta ulgi częściowo zniszczone, jest odrapany, a nazwy niektórych ulic stały się nieczytelne.

Byłoby wskazane niezwłocznie odnowić plan miasta, z którego korzystają nie tylko przyjezdni, ale także olsztyńscy. (ga)

Kiermasz książkowy i konkurs wystaw sklepowych

W dniach od 5 do 7 listopada na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się na terenie Olsztyna liczne kiermasze książkowe wydawnictw radzieckich.

Kioski kiermaszowe ustawione zostaną w najruchliwszych punktach miasta, a m. in. na placu Gen. Świerczewskiego, na placu Wolności placu

CO I GDZIE?

W OLSZTYŃSKIM TEATRY

Teatr im. Jaracza — „Błkitny ton”; godz. 19.30.

Kino „Polonia” — „As wywiadu”; prod. radz.; godz. 16, 18, 20. Dozw. od lat 14.

Kino „Odrodzenie” — „Gdzieś w Europy”; prod. węgierskiej, godz. 15.45, 17.45 i 19.45.

Kino „Mazur” — „Kariera”; prod. czeskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30, dozw. od lat 14.

Apteka dyżurna — Staromiejska — Stare Miasto 2.

wielkiego nie tylko w życiu wsi, lecz także całego kraju.

Hasło zjednoczenia i czynu kongresowego objęło całą wieś. W akcji tej biorą udział członkowie stronnictw ludowych, PZPR i bezpartyjni.

zobowiązaniach. Z dość długiej listy wykonanych prac podać należy przede wszystkim wymianę szyn na odcinku 11 km, wymianę podkładów drewnianych i żelaznych na odcinku 54 km. toru.

Na uwagę zasługują również takie prace, jak wymiana rozjazdów, krzyżownic, zdjęcie zbędnych rozjazdów uzupełnienie podsypek itp.

Na czoło robót inwestycyjnych wysuwa się odbudowa dwóch piętrowych nastawnic, narządziarni, wykonanie kapitalnych remontów budynków mieszkalnych, administracyjnych i warsztatowych. (la)

Na zjazd do Stolicy pojedzie 30 aktywistek z województwa olsztyńskiego

Zarządy główne Ligi Kobiet i Związku Samopomocy Chłopskiej organizują dn. 29 i 30 b. m. ogólnokrajową naradę, poświęconą zagadnieniom gospodarczym i organizacji pracy kobiet na wsi.

Z woj. olsztyńskiego wyjeżdża 30 kobiet przodownic społecznych oraz przewodniczących i aktywistek organizacji kobiecych.

Na naradzie omówi sekretarz generalny Zarządu Głównego ZSCH. aktualne zadania kobiet na wsi na tle sytuacji politycznej.

Ponadto referat p. t. „Udział kobiet w podnoszeniu produkcji rolnej i hodowlanej” wygłosi członek prezydium Centrali Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”.

Kobiety uczestniczące w naradzie zwiędzą trasę W — Z. (g)

40 tys. widzów w 15 miejscowościach oglądało „Pana Jowialskiego” z Sołskim w roli tytułowej

W roli tytułowej „Pana Jowialskiego” Fredry po 65 spektaklach na terenie Warmii i Mazur pojechał województwo olsztyńskie Ludwik Sołski.

Wieczór pożegnalny był okazją do złożenia L. Sołskiemu wyrazów wdzięczności za poniesiony trud, związany z uciążliwym wędrownym naszym województwem.

Po drugim akcie wniesiono na scenę kwiaty. Przemówił dyr. Surzyński, podkreślając zasługę L. Sołskiego w upowszechnieniu sztuki, w dotarciu do 15 miejscowości, gdzie słowo polskie ze sceny brzmiało niekiedy po raz pierwszy. Ogółem sztukę oglądało w tym okresie 40.000 widzów.

Przedstawiciel młodzieży aktorskiej

Samolot sanitarny otrzyma olsztyński PCK

Już w listopadzie przyleci do Olsztyna samolot sanitarny zakupiony przez Ligę Lotniczą z ofiar społeczeństwa naszego województwa.

Jesteśmy pewni, że samolot ten odda naszemu terenowi wielkie usługi w zakresie szybkiego i sprawnego transportu chorych w nagłych wypadkach.

O dniu uroczystego przekazania samolotu olsztyńskiego PCK poinformujemy naszych Czytelników. (a)

Kopernika, oraz obok dworca głównego. Niezależnie od tego staraniem P. Z. W. S. — kiermasze książkowe, połączone z wystawami wydawnictw i pras radzieckich, odbędą się na terenie wszystkich szkół Olsztyna.

W dniach 5, 6 i 7 listopada zorganizowany zostanie konkurs wtriny księgarskich, w którym udział weźmie 12 księgarni na terenie miasta.

Najbardziej pomysłowo i estetycznie udekorowane okno nagrodzone zostanie przez specjalne jury konkursowe.

Wybory do władz Zw. Zaw.

W dalszym ciągu odbywają się powiatowe konferencje wyborcze związków zawodowych. Jutro, to jest w nadchodzącą niedzielę dn. 30 bm. odbędą się wybory delegatów do władz związków w następujących miejscowościach: w Iławie, Olsztynie i Szczytnie.

Ostatnie takie konferencje odbyły się w Biskupcu, Mrągowie, Lidzbarku i Piszku. W czasie obrad poruszane były sprawy gospodarcze, produkcyjne oraz akcji współzawodnictwa. (ga)

Codziennie napływają nowe meldunki o powzięciu uchwał i zobowiązaniach.

Chłopi z gromady Łączno (pow. Morąg) postanowili założyć koło ZMP, zlewnię mleka i przeprowadzić elektryfikację wsi. Mieszkańcy gromady Łubiany wraz z SL-owcami z Białej Góry zobowiązali się zelektryfikować obie wsie. Podobne uchwały podjęły koła SL w Grabowcu i wsi Kolmanowa.

Gromada Muzgowo w pow. Susz zobowiązała się wybudować most na rzecze Osie, chłopi ze wsi Arnoldowo uchwalili zradiofonizowanie swej gromady. W gromadzie Stębark chłopi zakładają koło TPPR i świetlicę, oraz instalację świetlną. Członkowie koła PSL w gromadzie Bartki zobowiązali się urządzić świetlicę, zlikwidować analfabetyzm, poprawić odci-

nek drogi oraz wyremontować most.

W gromadzie Ważyny pow. Nidzica uchwalono uregulowanie strugi, płynącej przez wieś i remont dwu mostów. Koło PSL w Bzowcu pow. Lidzbark postanawia zorganizować młodzież i założyć koło ZMP, wyremontować remizę strażacką i podnieść czystość w wsi przez prenumeratę pism.

Uczestniczenie kongresu takimi właśnie czynami świadczy o przebudowie psychicznej chłopskich mas pracujących i młodzieży wiejskiej. Świadczy o tym, że chłopi coraz lepiej pojmują istotę władzy ludowej, której naczelnym hasłem jest dobrobyt i oświata mas pracujących. (d)

SYSTEM TRÓJKOWY W MURARSTWIE

zdaje egzamin przy budowie Urzędu Wojewódzkiego

Z głębokiego wykopu wyrastają szybko mury rozpoczętego przed nie-wielu dniami bocznego skrzydła gmachu Urzędu Wojewódzkiego od strony ul. Kopernika. Długość tego skrzydła wynosi 92 m., kubatura ok. 30 tys. m. sześć., łączna objętość murów — ok. 5 tys. m. sześć. Jest to bodaj największa budowa w Olsztynie, wznoszona od początku systemem trójkowym, który zapewnia, jak wiadomo, znaczny wzrost wydajności pracy murarskiej.

Przekonywujemy się o tym raz jeszcze, mając przed oczyma obliczone już wyniki pracy trzech trójek robotniczych za ostatnie 4 i pół dnia.

A oto cyfry: w tym niedługim czasie trzech murarzy z 6 pomocnikami którzy w dodatku dotychczas systemem trójkowym nie pracowali nigdy, wymurowali 122,2 m. sześć. ściany szczytowej, co przy przeliczeniu na cegły (400 szt. na 1 m. sześć.) odpowiada 49.000 cegieł.

Dzielnicy te liczbę początkowo przez 3 (ilość trójek), potem przez 4 i pół (ilość dni roboczych) i uzyskujemy tą drogą dwie cyfry — 9.630 cegieł dziennie na zespół i 1.210 na osobę.

Normalnie dobry murarz kładzie do tychczasowym systemem ok. 600 cegieł dziennie. Mamy zatem dwukrotny wzrost wydajności i to w pierwszym okresie osławiania się robotnika z nową metodą pracy.

Jakże to wygląda w przeliczeniu na efektywne zarobki? Przy starym systemie dobry murarz zarabia ok. 1000 zł dziennie, zarobek pomocnika murarskiego wynosi ok. 800 zł. Z chwilą przejścia na system trójkowy zarobki idą w górę — i to na razie już 100 proc., osiągając w pierwszym

przypadku 2.000 zł, i w drugim 1.600 zł dziennie.

Nie od rzeczy będzie do tego dodać, że przyspieszenie tempa pracy w systemie trójkowym, nie osiąga się bynajmniej kosztem precyzji wykonania. Roboty trójki jest również dokładna jak i pojedynczego murarza.

System trójkowy przy budowie gmachu olsztyńskiego Urzędu Wojewódzkiego przyniesie, jak twierdzi kierownik robót, jeszcze lepsze wyniki gdy po zakończeniu podmurówki rozpocznie się roboty murarskie powyżej wykopu. (l)

Walki o puchar „Życia Olsztyńskiego” Historia wielkiego biegu ulicznego

Bieg uliczny „Życia” odbywający się co roku w naszym mieście, ma już swoją kilkoletnią historię, historię walk o puchar.

Po raz pierwszy bieg odbył się 29 września 1946 r. Na start zgłosili się czołowi długodystansowcy olsztyńscy ze starym wygą Romanem Bołtaczem na czele.

Rewelacją biegu był młody utalentowany zawodnik KS „Spółem”, Zdzisław Abramski, zdobywca pierwszego miejsca i pucharu.

Początkowo cała stawka zawodników „szła” zwartą grupą, rozciągając się stopniowo w długiego węża z wyraźnym zarysowaną czołówką, dyktującą tempo. Znaleźli się w niej Abramski, Palach, Bołtacz i niezręczony Szymkowiak.

Skierowani z ul. Partyzantów na 1 Maja Abramski korzystając z łagodnego spadku tej ulicy wydłubał krok i zwiększa tempo, pociągając za sobą resztę zawodników próbujących trzymać się za prowadzącym bieg Począwszy od ul. 1 Maja odległość

między pierwszym zawodnikiem, a pozostałymi stale wzrasta. Na drugiej pozycji biegnie Palach, który mimo finiszu nie może już dogonić Abramskiego.

Pierwszy wpada na metę świeży i pełen sił Abramski, kilka metrów za nim Palach, trzeci Bołtacz i czwarty Szymkowiak, który jest pierwszym spośród niestowarzyszonych.

Czas zwycięzcy wynosił 10:42,3 był to pierwszy rekord trasy, który miał być pobity już w następnym roku.

Drugi bieg odbył się 14 września 1947 r. na tej samej trasie, co w roku poprzednim. Startowała grupa 10 zawodników, reprezentujących wysoką klasę. Biegacze ci stanowili na ogół wyrównaną stawkę. Wśród tej grupy doszło do emocjonującej walki i bardzo ciekawej batalii, jaką stoczył na trasie Przyborowski, nowy, młody talent naszej lekkoatletyki z koalicją braci Abramskich, Zdzisławem i Stanisławem.

Dopiero niemal ostatnie metry przy nosiły zwycięstwo Przyborowskiemu. Dysponował on bowiem lepszym finiszem, co zdecydowało o wygranej. Dzięki silnej konkurencji w biegu został ustanowiony nowy rekord trasy — 10:27,8, a puchar zmienił posiadacza.

W roku 1948 bieg o puchar „Życia Olsztyńskiego” ponownie wygrywał Przyborowski. Osiągnął on czas 10:19,2. Wynik ten jest lepszy niż przed rokiem o 8,9 sek. Drugie miej-

Współzawodnictwo pracy junaków SP rzyczynia się do odbudowy i rozwoju kraju

W ramach t. zw. „trzydniówek” prowadzonych na terenie woj. olsztyńskiego, junacy Służby Polsce biorą udział nie tylko w pracach rolnych, lecz także przy robotach melioracyjnych i ziemnych wszelkiego rodzaju.

W okresie natężenia robót w polu młodzież pomaga przede wszystkim w zbiorach. Obecnie największą ilość hufców SP zajęta jest przy kopaniu ziemniaków i buraków cukrowych.

Hufiec męski z gm. Słonecznik zbiera ziemniaki w państwowych gospodarstwie rolnym Bertezek. Inny hufiec z gm. Karolewo wykopał buraki z czterhektarowego pola.

Nie tylko jednak doraźna pomoc wchodzi w zakres „trzydniówek”. Junacy zajęci są również przy pracach, mających na celu pożytek trwały dla wszystkich mieszkańców wsi lub gromady. Do tego rodzaju robót należy melioracja i konserwacja rowów przydrożnych i odwadniających ziemie uprawne lub łąki.

Pierwszy pluton hufca gminnego z Boguchwał został powołany do oczyszczenia rowów. Junaków było 15. Gdyby więc wykonali swą normę — doprowadzono by do porządku tylko 150 mb. rowu, a 300 mb. pozostałoby na następne dni. Widząc to junak Stanisław Sasin wezwał swych kolegów do współzawodnictwa i cała robota została wykonana w ciągu jednego dnia.

W czasie pracy hufca „SP” przy melioracji z gm. Branka również wywiązało się współzawodnictwo. Początkowo brało w nim udział tylko 5 junaków. Ale przykład tych kilku pociągnął za sobą wszystkich junaków.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajął Władysław Nowak. Oczyszczył on 250 mb. rowu odwadniającego, co stanowiło 260 proc. normy. Drugie miejsce zdobył Aleksander Szyjczak — 220 proc. normy, trzecie — Mikołaj Piskorz — 200 proc. normy.

Poza tym wyróżnili się znacznym przekroczeniem normy junacy Bazyl Ślusarz i Michał Bigos.

Praca swa junacy SP przyczyniają się do podniesienia gospodarki kraju i odbudowy ze zniszczeń wojen-

nych. (d)

nych. (d)

nych. (d)

nych. (d)

nych. (d)

nych. (d)

nych. (d)

Skup ziemniaków konsumcyjnych zakończono u nas przed terminem

W tym tygodniu Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zakończyła przed terminem prowadzoną na terenie całego województwa akcję skupu ziemniaków dla celów aprowizacyjnych i wyżywienia bydła, znajdującego się w bazach Centrali Miejsnej.

Ogółem zakupiono ponad 19 tysięcy ton ziemniaków, z czego 12 tysięcy ton przeznaczono w równych częściach dla województwa śląskiego, dla Krakowa i Wałbrzycha oraz 5 tys. ton dla zaspokojenia potrzeb aprowizacyjnych ludności miejskiej w naszym województwie. Pozostałe 2 tysiące ton — to ziemniaki pastewne, zakupione przez C. R. dla Centrali Miejsnej.

Ceny loco stacja załadunku wahały się od 450 do 500 zł. za 100 kg. ziemniaków, zależnie od gatunku.

Przy tej sposobności dowiadujemy się, że tegoroczny urodzaj ziemniaków wynosił dla całego naszego województwa przeciętnie 120. kwintali z 1 hektara.

Przedterminowe wykonanie planu zawiadzać należy wspólnemu wysił-

kiowi dostawców — chłopów, jak również organizujących skup na miejscu spółdzielni gminnych Sam. Chłopskiej i C. R.

Ziemiaki konsumcyjne na terenie Olsztyna i innych miast naszego województwa rozprowadzać będzie „Społem”. (l)

Zjazd pracowników sztuki i kultury

W dniu 26 b. m. odbył się w sali teatru im. St. Jaracza zjazd okręgowy (wyborczy) Związku Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury. Zjazd odbywał się pod hasłem „Teatr, radio, kino i muzyka — to najcenniejsze instrumenty w kształtowaniu nowego człowieka”.

Do prezydium weszli ob. ob.: Zajączkowski (delegat Zarządu Głównego ZZPSK), Aleksandrowicz (KW PZPR), Jurczak (ORZZ), Dobrzyńska (Polskie Radio-Olsztyn), mgr. Cywiński i A. Sewruk (teatr), ten ostatni jako przedstawiciel komisji organizacyjnej.

Po wysłuchaniu referatów i w wyniku ożywionej dyskusji dokonano wyboru wojewódzkiego władz Związku, które ukonstytuują się na zebraniu w dn. 30 bm. (z)

W Olsztynie zmarł w wieku 81 lat i został pochowany na miejscowym cmentarzu prof. Wacław Orłowski. W zmarłym bakteriologia polska utraciła jednego z największych naszych uczonych. Prof. Orłowski był uczniem Pa-teura, znakomitego odkrywcy surowcy przeciw wściekliznie.

W swej długoletniej pracy naukowej zmarły osiągnął wiele cennych wyników, pozostawiając po sobie fundamentalne studia z dziedziny bakteriologii, oraz szereg publikacji i nie drukowanych dotychczas manuskryptów. (an)

W tym roku jednym z najgroźniejszych rywali Przyborowskiego będzie pewnie Krzyżowski, chociaż poważne szanse ma również wielu innych zawodników, czego dali dowody na mistrzostwach lekkoatletycznych okręgu.

Bieg o puchar „Życia Olsztyńskiego” będzie dla długodystansowców wielką szansą rewanżu za mistrzostwa. (d)

WCZORAJ NA TARGU

Jesienne kwiaty i osłaini szczaw

Podaż produktów wiejskich na wczorajszym targu utrzymywała się na poziomie z ostatnich dwóch tygodni. Wszystkiego było pod dostatkiem — zarówno nabiału i drobiu, jak i warzyw oraz owoców.

Zanotowaliśmy tylko nieco zmniejszoną podaż masła, którego gatunek był nienajlepszy w przeciwieństwie do ceny (680 zł za kg). Natomiast nieznacznie zmniejszała cenę jaj (23—25 zł za sztukę) oraz śmietany (200 zł za litr).

Pojawił się jeszcze raz w Olsztynie świeży szczaw, zapewne ostatni już w tym roku, który sprzedawano po 20 zł za... garść.

Chłodny dzień i ogromna ilość kwiatów jesiennych, zwłaszcza białych i złocistych chryzantem oraz wianków świerkowych przypominały o zbliżającym się Święcie Umarłych.

Wczorajszy targ cechowała ponadto niespotykana o tej porze ilość i wybór jabłek. Ceny takich jabłek jak koszele, złota reneta i malinówka wahały się od 100 do 120 zł. Inne gatunki kosztowały od 50 do 70 zł za kg. (ga)

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Szafę 3-drzwiową, kredens, fotel itd. sprzedam w Ostródzie. Wiadomość w Adm. „Życia Olsztyńskiego”. 1000-1

NAUKA

Języka rosyjskiego udzielam 1 Maja 124 od 17—19. 1002-1

ZGUBY

Zegarek wodoszczelny szwajcarski zgubiono 26 października, ul. Partyzantów — Gdańskiej w Olsztynie. Łaskawo znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem Olsztyn, Gdańska 1 Zmiejewski lub „Życie Olsztyńskie”. 1001-1

Zgubiono kartę ewakuacyjną wyd. Wilno, metrykę urodzenia — Wilno, kartę rejestracji wojskowej wyd. Ref. Wojskowy — Olsztyn, Szymański Władysław syn Stanisława urod. 27.6.1929 zam. Olsztyn. 999-1